

Piotr Poniatowski\*

## Czyn ciągły a współdziałanie przestępne – wybrane zagadnienia \*\*

W literaturze rzadko podejmowany jest wątek współdziałania przestępnego w czynie ciągłym<sup>1</sup>. Częściej (co nie znaczy, że często) można spotkać się z rozważaniami na temat możliwości zakwalifikowania jako czyn ciągły zachowań podejmowanych przez jedną osobę w różnych formach zjawiskowych<sup>2</sup>. W niniejszym artykule zostanie omówiona pierwsza ze wskazanych kwestii. Poza zakresem swoich rozważań pozostawię problem współdziałania w wykroczeniach, za które kara może być wymierzona w myśl art. 12 § 2 Kodeksu karnego<sup>3</sup>.

W myśl art. 12 § 1 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, to warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. Z przepisu tego nie wynika, że zachowania składające się na jeden czyn zabroniony

\* Dr Piotr Poniatowski jest adiunktem w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Polska, ORCID: 0000-0001-9712-0663, e-mail: piotr.poniatowski@mail.umcs.pl

\*\* Data zgłoszenia tekstu przez autora: 13.01.2021 r.; data przyjęcia tekstu przez redakcję do publikacji: 23.08.2021 r.

<sup>1</sup> Najwięcej uwagi temu zagadnieniu poświęcił Piotr Kardas – zob. P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 258–260; P. Kardas, *Przestępstwo ciągłe w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw*, Kraków 1999, s. 172–175; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, z. 20, Warszawa 1998, s. 72–76.

<sup>2</sup> Zob. szerzej K. Siwek, *Formy popełnienia przestępstwa a konstrukcja czynu ciągłego*, „Przegląd Sądowy” 2019/11–12, s. 127 i n. oraz wskazaną tam literaturę.

<sup>3</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1444) – dalej k.k. Zgodnie ze wskazanym przepisem odpowiada jak za jeden czyn zabroniony wyczerpujący znamiona przestępstwa ten, kto w krótkich odstępach czasu, przy wykorzystaniu tej samej albo takiej samej sposobności lub w podobny sposób popełnia dwa lub więcej umyślnych wykroczeń przeciwko mieniu, jeżeli łączna wartość mienia uzasadnia odpowiedzialność za przestępstwo. Charakter tej instytucji jest sporny w doktrynie. Jedni uznają, że chodzi tu o rzeczywisty zbieg wykroczeń (M. Mozgawa [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2020, s. 417–418; M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2020, teza 19 do art. 12; M. Gałazka [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2020, nb 28 do art. 12; Ł. Pohl [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2020, nb 30 do art. 12); inni natomiast twierdzą, iż w art. 12 § 2 k.k. określono odmianę czynu ciągłego (J. Giezek, P. Kardas, *Nowe uregulowania ciągłości popełnienia przestępstwa i wykroczenia (art. 12 § 2 k.k. i art. 10a k.u.)*, „Palestra” 2019/1–2, s. 46 i n. oraz M. Grzesik, *Czyn ciągły i inne mechanizmy redukcyjne w przypadku jednoczynowego zbiegu przestępstwa z wykroczeniem*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019/4, s. 118–119). Kwestia współdziałania przy wykroczeniach, które miałyby być podstawą pociągnięcia do odpowiedzialności „jak za jeden czyn zabroniony wyczerpujący znamiona przestępstwa” powinna być omówiona odrębnie, z uwagi na przesłanki stosowania art. 12 § 2 k.k. oraz wskazane wątpliwości związane z charakterem prawnym instytucji unormowanej w tym przepisie.

muszą być podjęte przez jedną osobę. W jednej ze spraw rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy (dalej SN), oskarżony został uznany za winnego kilku przestępstw przeciwko mieniu popełnionych we współsprawstwie w warunkach przestępstwa ciągłego, przy czym poszczególnych czynów przestępnych dopuścił się w różnych składach osobowych<sup>4</sup>. W uzasadnieniu wyroku SN wskazał, iż: „Okoliczność, że poszczególne czyny popełnione były przy współdziałaniu z różnymi osobami, nie stoi na przeszkodzie do skazania z zastosowaniem art. 58 k.k., jeżeli co do danego sprawcy biorącego udział w popełnieniu wszystkich tych czynów spełnione zostały wszystkie przesłanki do przyjęcia przestępstwa ciągłego”<sup>5</sup>. W orzeczeniu tym przesądzono więc nie tylko, że przestępstwo ciągłe może być popełnione we współdziałaniu z innymi osobami, ale także że różne mogą być kombinacje osobowe w ramach poszczególnych czynów składających się na takie przestępstwo. Co prawda, zapadło ono na gruncie instytucji przestępstwa ciągłego z art. 58 Kodeksu karnego z 1969 r.<sup>6</sup>, z której to instytucji stworzono w Kodeksie karnym z 1997 r. dwie odrębne regulacje: czynu ciągłego i ciągu przestępstw, jednakże przytoczony pogląd zachowuje aktualność na gruncie art. 12 § 1 k.k.<sup>7</sup>

W rzeczywistości możemy mieć do czynienia z wieloma konfiguracjami związanymi z nakładaniem się instytucji czynu ciągłego i poszczególnymi postaciami przestępnego współdziałania.

Najmniej skomplikowana będzie sytuacja, w której wszyscy współdziałający uczestniczą we wszystkich czynach składających się na jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 12 § 1 k.k. Na przykład dwóch współsprawców dopuszcza się w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry (wspólnie) powziętego zamiaru trzech kradzieży z włamaniem. W takim przypadku każdy ze współsprawców realizuje wszystkie „znamiona” ciągłego czynu zabronionego z art. 279 § 1 k.k. Użyłem słowa znamiona w cudzysłowie, gdyż nie chodzi mi tylko o sytuację, w której każdy ze współdziałających wypełnia wszystkie znamiona poszczególnych kradzieży z włamaniem, tj. w każdym przypadku włamuje się i kradnie (typowe współsprawstwo równoległe, zwane też wielosprawstwem), ale także o przypadek tzw. współsprawstwa właściwego, w którym zachowania sprawców będą się dopełniały, lecz każdy z nich zrealizuje choćby część znamion poszczególnych kradzieży w warunkach określonych w art. 12 § 1 k.k. (np. przy pierwszym czynie sprawca A będzie się włamywał i stał „na czatach”, a sprawca B dokonywał zaboru, natomiast

<sup>4</sup> Zob. wyrok SN z 15.06.1978 r., II KR 119/78, LEX nr 19483.

<sup>5</sup> Zob. też wyrok SN z 7.08.1986 r., I KR 268/86, LEX nr 17784: „Ciągłości przestępstwa nie wyłącza okoliczność popełnienia poszczególnych czynów w różnych formach stadialnych lub jawiskowych, ani też to, że sprawca w pewnym stadium działa sam, a w innym wspólnie z inną osobą lub w różnych układach osobowych”. Pogląd ten został zaakceptowany na tle instytucji czynu ciągłego w postanowieniu SN z 12.04.2007 r., WZ 7/07, LEX nr 467521 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego (dalej SA) w Katowicach z 11.02.2013 r., II AKa 268/12, LEX nr 1422232.

<sup>6</sup> Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.) – dalej k.k. z 1969 r. Przepis ten miał następujące brzmienie: „W razie skazania za przestępstwo ciągłe, sąd może orzec karę w granicach do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, nie przekraczając jednak granicy danego rodzaju kary”. W odróżnieniu od obowiązującej regulacji określenie warunków zastosowania tej instytucji ustawodawca pozostawił doktrynie i orzecznictwu. Szerzej o przestępstwie ciągłym zob. A. Kaftal, *Przestępstwo ciągłe w polskim prawie karnym*, Warszawa 1985, *passim*; A. Zębik, *Czyn a przestępstwo ciągłe*, Łódź 1971, *passim*; P. Kardas, *Przestępstwo...*, *passim*; A. Spotowski, *Przestępstwo ciągłe czy ciąg przestępstw?*, „Państwo i Prawo” 1980/10, s. 69 i n.; W. Wolter, *Problem struktury tzw. przestępstwa ciągłego*, „Państwo i Prawo” 1982/1–2, s. 21 i n.; A. Wąsek, *Czyn ciągły a przestępstwo ciągłe*, „Palestra” 1981/10–12, s. 49 i n.

<sup>7</sup> Zob. P. Kardas [w:] *Kodeks...*, t. I, s. 258.

przy drugim i trzecim czynie podział ról będzie odwrotny, przy czym wszystkie te czyny zostaną podjęte wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru). W podanym przykładzie obaj współsprawcy będą mogli być oczywiście pociągnięci do odpowiedzialności za kradzież z włamaniem popełnioną w warunkach czynu ciągłego.

Możemy mieć też do czynienia z sytuacją, w której sprawca będzie kierował wykonaniem całego czynu ciągłego przez inną osobę (będzie sprawcą kierowniczym w odniesieniu do wszystkich czynów składających się na czyn ciągły). Odpowie więc za sprawstwo kierownicze określonego ciągłego czynu zabronionego (np. w ramach działalności w zorganizowanej grupie przestępczej). W kontekście tego rodzaju sprawstwa pojawia się jednak problem, którego nie ma przy rozpatrywaniu współsprawstwa czynu ciągłego. Nie ma wątpliwości, że poszczególne zachowania składające się na czyn ciągły mogą wyczerpywać znamiona wykroczeń, przy czym oceniane jako całość będą statuowały czyn zabroniony jako przestępstwo (typowy przykład kilku wykroczeń kradzieży, które po przekroczeniu granicy przepołowienia, przy spełnieniu warunków z art. 12 § 1 k.k., „przekształcą się” w przestępstwo kradzieży)<sup>8</sup>. W Kodeksie wykroczeń<sup>9</sup> nie uregulowano jednak ani figury sprawstwa kierowniczego, ani polecającego co oznacza, że te formy współdziałania nie podlegają – jako takie<sup>10</sup> – na gruncie prawa wykroczeń karze<sup>11</sup>. Nie byłoby więc karalne sprawstwo kierownicze do poszczególnych czynów wykroczeniowych, które miałyby ewentualnie być objęte klamrą czynu ciągłego. Pojawia się pytanie: czy w takiej sytuacji można byłoby przyjąć przestępczy czyn ciągły zrealizowany w formie sprawstwa kierowniczego? P. Kardas przyjmuje, że poszczególne zachowania składające się na czyn ciągły mogą być prawnokarnie irrelewantne (nie wypełniać znamion przestępstwa ani wykroczenia)<sup>12</sup>. Z tego punktu widzenia można byłoby odpowiedzieć na zadane pytanie twierdząco. Wydaje się jednak,

<sup>8</sup> Pogląd taki był już utrwalony w orzecznictwie SN na gruncie instytucji przestępstwa ciągłego z k.k. z 1969 r. – zob. postanowienie SN z 18.06.1996 r., IKZP 5/96, LEX nr 24785. Zachowuje on aktualność w obowiązującym stanie prawnym – zob. wyrok SN z 21.10.2010 r., V KK 291/10, LEX nr 656486 oraz postanowienie SN z 19.03.2015 r., II KK 56/15, LEX nr 1758753.

<sup>9</sup> Ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 281) – dalej k.w.

<sup>10</sup> Czyli jako sprawstwo kierownicze i polecające w rozumieniu art. 18 § 1 k.k., co nie wyklucza pociągnięcia do odpowiedzialności za podżeganie lub pomocnictwo oczywiście przy spełnieniu warunków, o których mowa w art. 14 § 1 k.w.

<sup>11</sup> Zob. T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 102; A. Romkowski, „Sprawstwo kierownicze” i „sprawstwo polecające” w perspektywie podstaw odpowiedzialności za wykroczenia, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2018/2, s. 145 i n., a także M. Małecki, *Karalność współdziałania w popełnieniu wykroczenia*, „Przegląd Sądowy” 2018/7–8, s. 69. Warto odnotować odosobniony, ale uargumentowany pogląd Mikołaja Małeckiego, zgodnie z którym na gruncie prawa wykroczeń niedopuszczalne jest również stosowanie konstrukcji współsprawstwa – zob. M. Małecki, *Karalność...*, s. 64–75.

<sup>12</sup> P. Kardas [w:] *Kodeks...*, t. I, s. 218 i 244; P. Kardas, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4, *Nauka o przestępstwie. Wylączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016, s. 1088 i 1090; P. Kardas, *Przestępstwo...*, s. 273; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły...* [w:] *Nowa kodyfikacja...*, s. 36 i 58. Tak też G. Rejman, *Zasady odpowiedzialności karnej. Art. 8–31 KK. Komentarz*, Warszawa 2009, nb 26 do art. 12 oraz SA w Lublinie w wyroku z 16.04.2009 r., II AKa 56/09, LEX nr 508295. Odmiennie: S. Żółtek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, nb 19 do art. 12; Ł. Pohl, *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodność?*, „Państwo i Prawo” 2021/4, s. 140–142; Ł. Pohl [w:] *Kodeks...*, nb 4 do art. 12; Ł. Pohl [w:] *Problem jednorodnego/niejednorodnego charakteru zachowań statuujących pojęcie czynu ciągłego w polskim prawie karnym (studium teoretyczno-empiryczne)*, P. Banaszak, K. Burdziak, Ł. Pohl, Warszawa 2019, s. 13–15; J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, teza 3 do art. 12 oraz A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, teza 4 do art. 12. Odmiennie też SA we Wrocławiu w wyroku z 1.02.2012 r., II AKa 364/11, LEX nr 1113049, który stwierdził, że: „na czyn ciągły nie mogą składać się zachowania, które samodzielnie nie realizują znamion przestępstwa lub wykroczenia”.

że zachowania, które miałyby wejść w skład czynu ciągłego, muszą mieć „potencjał” stania się czynem zabronionym pod groźbą kary. Sprawstwo kierownicze czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia nie ma „potencjału” stania się karalnym wykroczeniem (oczywiście jako sprawstwo kierownicze, bo inaczej do tej kwestii trzeba by podejść, jeśli kwalifikować zachowanie jako np. podżeganie). Tym samym coś niezabronionego pod groźbą jakiegokolwiek kary nie powinno być przekształcane w czyn zabroniony stanowiący przestępstwo. Używając słów Andrzeja Marka, który krytycznie odniósł się do poglądu P. Kardasa, mielibyśmy wtedy do czynienia z „fikcją prawną do potęgi”<sup>13</sup>. Co prawda, w uzasadnieniu do projektu Kodeksu karnego wskazano, że: „Poszczególne działania sprawy nie muszą także wyczerpywać w ogóle znamion czynu zabronionego (dopiero suma tych działań wyczerpie znamiona), bądź mogą wyczerpywać znamiona typu podstawowego, podczas gdy ich suma wyczerpie znamiona typu kwalifikowanego”<sup>14</sup>, jednakże można sądzić, że projektodawcy chodziło o czyn zabroniony w rozumieniu k.k., a więc o czyn zabroniony jako przestępstwo, a nie jakikolwiek czyn zabroniony pod groźbą kary<sup>15</sup>. Projektodawca chciał przez to „otworzyć” instytucję czynu ciągłego na zachowania samoistnie wyczerpujące znamiona wykroczeń. Konsekwencją przyjętego przeze mnie założenia jest to, że jeżeli określona osoba kierowała wykonaniem dwóch lub więcej zachowań stanowiących czynu skierowane przeciwko mieniu, przy czym niektóre z nich samoistnie wyczerpywały znamiona wykroczeń, a inne przestępstw, to klamrą czynu ciągłego będzie można objąć tylko kierowanie przestępstwami. Oczywiście odrębną sprawą jest odpowiedzialność samego sprawcy wykonawczego, gdyż ta postać zjawiskowa jest podstawową zarówno w przypadku wykroczeń, jak i przestępstw.

Pozostając przy sprawczych postaciach współdziałania, trzeba odnieść się do kwestii sprawstwa polecającego czynu ciągłego. Polega ono na tym, że dana osoba wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie poleca jej wykonanie czynu zabronionego. O ile istota sprawstwa kierowniczego sprowadza się do panowania nad czynem bezpośredniego wykonawcy, o tyle „czyste” (nieskrzyżowane ze współsprawstwem, sprawstwem kierowniczym czy pomocnictwem) sprawstwo polecające ogranicza się do wydania polecenia (nakazu) wykonania czynu zabronionego. Bliższe jest więc podżeganium niż sprawstwu *sensu stricto*. Sprawca, który wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleci jej wykonanie dwóch lub więcej czynów zabronionych będzie mógł odpowiadać za sprawstwo polecające czynu ciągłego, jeśli bezpośredni wykonawca zrealizuje warunki opisane w art. 12 § 1 k.k. Świadomie piszę o wykonaniu dwóch lub więcej czynów zabronionych, mając na myśli czyny wyczerpujące znamiona przestępstw, ponieważ, jak już wyżej wskazałem, w prawie wykroczeń nie przewidziano figury sprawstwa polecającego. Powstaje więc taki sam problem jak przy sprawstwie kierowniczym. Wykluczyć zatem trzeba sytuację, w której poszczególne czyny sprawcy wykonawczego miałyby wyczerpywać

<sup>13</sup> A. Marek, *Kodeks ...*, teza 4 do art. 12.

<sup>14</sup> Za: A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, art. 1–31, Gdańsk 1999, s. 174.

<sup>15</sup> Jak podkreśla Robert Zawłocki, kontekst art. 115 § 1 k.k. jest jednoznaczny i pozwala przyjąć, że chodzi tu o typ czynu zabronionego określającego przestępstwo (podstawę odpowiedzialności karnej) – R. Zawłocki [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, nb 35 do art. 115.

znamiona wykroczeń (chyba że zachowanie osoby polecającej wykonanie wykroczeń potraktować jako podżeganie oraz zostaną spełnione warunki określone w art. 14 § 1 k.w.). Ale znowu trzeba podkreślić, że brak odpowiedzialności takiego sprawcy polecającego jest kwestią niezależną od oczywistej odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy, który swoimi zachowaniami (jednostkowo – wykroczeniami) może w końcu wyczerpać znamiona przestępstwa.

Przejdźmy teraz do niesprawczych postaci współdziałania. Z uwagi na podobieństwo podżegania do sprawstwa polecającego, możliwość podżegania do czynu ciągłego złożonego z czynów jednostkowo wyczerpujących znamiona przestępstw rysuje się podobnie jak zostało to wyżej opisane. Różnica pojawia się, gdy chodzi o moment dokonania takiego podżegania. Momentem tym będzie bowiem – zgodnie z przeważającym w doktrynie poglądem – chwila wywołania u podżeganego zamiaru podjęcia dwóch lub więcej zachowań w krótkich odstępach czasu. W przypadku sprawstwa polecającego moment ten przesuwają się na chwilę dokonania czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę<sup>16</sup>. W związku ze wskazaną cechą podżegania, sytuacja, w jakiej sprawca nie wykonał wszystkiego do czego był nakłaniany, nie zmieni zakresu odpowiedzialności podżegacza (jak wskazali Kazimierz Buchała i Andrzej Zoll: niewypełnienie „mandatu” przez sprawcę działa na jego korzyść, a nie rzutuje na odpowiedzialność podżegacza)<sup>17</sup>. Z chwilą wywołania zamiaru u nakłanianego, podżegacz wyczerpał już znamiona swojego przestępstwa. Należy jednak pamiętać o możliwościach, które daje w zakresie wymiaru kary art. 22 k.k. Jeżeli chodzi o prawo wykroczeń, to istota podżegania jest w nim taka sama jak w prawie karnym *sensu stricto* (art. 12 k.w.). Różnica jest jednak w tym, że zgodnie z art. 14 § 1 k.w. odpowiedzialność za podżeganie i pomocnictwo zachodzi wtedy, gdy ustawa tak stanowi, i tylko w razie dokonania przez sprawcę czynu zabronionego. W przypadku wykroczeń przeciwko mieniu, które mogłyby być uznane za jeden (przestępny) czyn zabroniony w rozumieniu art. 12 § 1 k.k., podżeganie jest karalne w odniesieniu do kradzieży zwykłej i leśnej (art. 119 § 2 i art. 120 § 2 k.w.), paserstwa umyślnego (art. 122 § 3 k.w.) oraz umyślnego niszczenia, uszkodzenia i czynienia niezdatną do użytku cudzej rzeczy (art. 124 § 2 k.w.). Jeśli więc takie czyny złożyłyby się – wskutek spełnienia się przesłanek z art. 12 § 1 k.k. – na czyn zabroniony jako przestępstwo (po przekroczeniu granicy przepołowienia), to osoba nakłaniająca do nich mogłaby ponieść odpowiedzialność za podżeganie do odpowiedniego typu przestępstwa popełnionego w formie czynu ciągłego, pod warunkiem wszakże, że sprawca dokonałby jednostkowych wykroczeń do których nakłaniał podżegacz. Analogicznie sprawa wyglądałaby w przypadku ułatwiania poszczególnych czynów wchodzących w skład czynu ciągłego. Możliwe byłoby więc pomocnictwo do czynu ciągłego składającego się z zachowań wyczerpujących samoistnie znamiona czynów zabronionych jako przestępstwa, a także – przy zastrzeżeniu wyżej poczynionym (w kontekście art. 14 § 1 k.w.) – znamiona czynów zabronionych jako wykroczenia.

<sup>16</sup> Zob. A. Wąsek, *Kodeks...*, t. I, s. 261; P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 426; A. Sakowicz [w:] *Kodeks...*, nb 69 do art. 18; J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, teza 36 do art. 18.

<sup>17</sup> Zob. P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 259 oraz K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 311.

Oczywiście każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (art. 20 k.k., art. 14 § 2 k.w.), w związku z czym współsprawca w czynie ciągłym, sprawca kierowniczy czynu ciągłego, sprawca polecający czynu ciągłego oraz podżegacz i pomocnik do czynu ciągłego nie ponoszą odpowiedzialności za ten fragment czynu ciągłego, który stanowił eksces współdziałającego (współdziałających)<sup>18</sup>.

Wyżej zostały przedstawione sytuacje, w których dana osoba współdziałała we wszystkich zachowaniach wchodzących w skład czynu ciągłego. Należy jednak rozważyć, czy możliwe jest przyjęcie współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego i pomocnictwa do całego czynu ciągłego, jeśli współsprawca, sprawca kierowniczy oraz pomocnik nie współdziałali we wszystkich czynach ze sprawcą wykonawczym (współsprawcą – w przypadku wykonywania czynu wspólnie i w porozumieniu). Pomijam w tym miejscu problem sprawstwa polecającego i podżegania, gdyż do tej pory omawiałem te postaci współdziałania w kontekście ich zaistnienia jedynie przed pierwszym zachowaniem bezpośredniego wykonawcy (polecenie wykonania i nakłanianie „z góry” do podjęcia dwóch lub więcej zachowań, które później mogłyby być uznane za czyn ciągły). Zagadnienie to ma szczególne znaczenie wtedy, gdy wielość zachowań objęta klamrą czynu ciągłego tworzy „nową jakość” (np. jednostkowe wykroczenia kradzieży „przekształcają się” w przestępstwo kradzieży, gdyż dochodzi do przekroczenia granicy przepołowienia albo jednostkowe przestępstwa kradzieży w typie podstawowym „przekształcają się” w przestępstwo kradzieży w typie kwalifikowanym z art. 294 § 1 k.k., gdyż łączna wartość skradzionych rzeczy w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych)<sup>19</sup>.

Zdaniem P. Kardasa konstrukcja czynu ciągłego stanowi podstawę do przyjęcia odpowiedzialności osób współdziałających przy popełnieniu tylko niektórych zachowań składających się na czyn ciągły za współdziałanie w popełnieniu całego czynu ciągłego; możliwe są jednak odstępstwa od tych konsekwencji w zakresie odpowiedzialności za przestępne współdziałanie, chociażby w przypadku tzw. współsprawstwa sukcesywnego<sup>20</sup> polegającego na tym, że w trakcie wykonywania czynu zabronionego przez jedną osobę przyłącza się do niej inna osoba i od tego momentu wspólnie i w porozumieniu wykonują czyn zabroniony<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Zob. P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 259–260; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły...* [w:] *Nowa kodyfikacja...*, s. 73, 75–76 oraz S. Zólteń [w:] *Kodeks...*, nb 24 do art. 12.

<sup>19</sup> Warto w tym miejscu zauważyć, że raczej niebudzący do niedawna wątpliwości pogląd o możliwości pościągnięcia do odpowiedzialności sprawcy wielu zachowań za wspomnianą „nową jakość” być może będzie musiał być zrewidowany w związku z wprowadzeniem do Kodeksu karnego art. 57b, który stanowi, iż skazując za przestępstwo określone w art. 12 § 1 sąd wymierza karę przewidzianą za przypisaną sprawcy przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia. W takiej sytuacji dochodzi bowiem do dwukrotnego zaostrożenia odpowiedzialności (np. przekształcenie kradzieży w typie podstawowym w kradzież w typie kwalifikowanym, a następnie możliwe nadzwyczajne obostrzenie kary na podstawie art. 57b). Szersze odniesienie się do tej kwestii wymaga jednak odrębnego opracowania.

<sup>20</sup> P. Kardas, *Przestępstwo...*, s. 289. Zob. też P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 259–260 oraz M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły...* [w:] *Nowa kodyfikacja...*, s. 73. Podejście takie skrytykował Ł. Pohl [w:] *Kodeks...*, nb 26 do art. 12, wskazując, że nieprzekraczalną granicą odpowiedzialności karnej współdziałającego jest strona podmiotowa jego czynu zabronionego.

<sup>21</sup> P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 404.

Z kolei na kanwie wyroku SN z 1.08.1968 r., III KR 20/68<sup>22</sup>, Andrzej Wąsek wskazał, że pojawiające się na jednym z etapów zagarnięcia mienia współsprawstwo oddziałuje w niejednakowy sposób na zakres odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa ciągłego i jego „częściowego” współnika; ten ostatni nie odpowiada za całość mienia zagarniętego czynem ciągłym, ale za tę jego część, którą we współsprawstwie zagarnął<sup>23</sup>. Autor ten dodał – co ma znaczenie z uwagi na to, iż przestępstwo ciągłe z k.k. z 1969 r. to nie to samo co czyn ciągły z obowiązującego Kodeksu karnego – że takie rozwiązanie tej kwestii jest racjonalne i powinno być przyjęte także przez tego, kto (odmiennie niż SN) w przestępstwie ciągłym nie widzi istnienia wielu czynów, ale jeden czyn dokonany w sposób ciągły; współdziałanie ze strony „częściowego” współsprawcy odnosić się też może do jednego z ogniw (aktów, członów) przestępnego zachowania składającego się na czyn ciągły<sup>24</sup>. W swojej wcześniejszej pracy A. Wąsek odniósł się do problemu pomocnictwa przez zaniechanie do przestępstwa ciągłego. Wskazał, że opowiadając się za teorią przestępstwa ciągłego reprezentowaną przez Henryka Rajzmana (przestępstwo ciągłe jako jeden czyn dokonany w sposób ciągły), trzeba stwierdzić, że nie zawodzi ona o tyle, iż pomoc do jednego z członów (aktów, ogniw) przestępstwa ciągłego należałoby wtedy kwalifikować jako pomoc do całego przestępstwa ciągłego wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi<sup>25</sup>. Jeżeli potraktować w omawianym zakresie współsprawstwo i pomocnictwo jednakowo, to wypowiedzi A. Wąska pozostają co do tego w sprzeczności. Należy jednak przytoczyć dalszą część jego wypowiedzi: „Skoro jednak w polskim prawie karnym podżegacz i pomocnik odpowiadają w granicach swego zamiaru, nie mogą więc ponosić oni odpowiedzialności obiektywnej za to wszystko, co uczynił bezpośredni sprawca przestępstwa ciągłego. Nowy kodeks karny nie recypuje normy art. 15 § 1 k.k. z 1932 r., która mogła mieć także zastosowanie do podżegacza i pomocnika”<sup>26</sup>. Przywołany przepis brzmiał: „Okoliczności, od których zależy wyższa karalność, uwzględnia się tylko wówczas, gdy sprawca o nich wiedział albo powinien był wiedzieć”<sup>27</sup>. Drugi człon wypowiedzi A. Wąska można więc chyba rozumieć w ten

<sup>22</sup> LEX nr 108394. W orzeczeniu tym stwierdzono, że: „W myśl przyjętej w systemie kodeksu karnego zasady indywidualizacji każdy z uczestników przestępstwa odpowiada za własne czyny. Jeżeli przeto dwie lub więcej osób zagarnia wspólnie sumę przeszło 100.000 zł, to bez względu na sposób podziału tej sumy każda z nich odpowiadać będzie za zagarnięcie sumy ponad 100.000 zł, a więc z art. 1 § 1 ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 228) w związku z art. 1 § 1 lit. b) ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. (Dz. U. Nr 4, poz. 11). Sprawca może odpowiadać za zagarnięcie mienia społecznego wartości powyżej 100.000 zł, chociażby na sumę tę składało się kilka kwot zagarniętych w różnym czasie wspólnie z różnymi osobami. W takiej sytuacji sprawca może odpowiadać za przestępstwo ciągłe, natomiast każdy z pozostałych sprawców – w granicach swego udziału w konkretnym czynie przestępnym” (wszystkie pogrubienia – P.P.). Zob. też wyrok SN z 23.02.1972 r., II KR 161/71, LEX nr 18443, w którym wskazano, że: „dyrektywa art. 120 § 8 k.k. (z 1969 r. – dop. P.P.) zawarta w drugiej części zdania tego artykułu nie idzie tak daleko, aby przy ustalaniu wartości zagarniętego mienia w wypadku konkretnego uczestnika porozumienia nie odgrywało żadnej roli to, iż przystąpił do porozumienia po upływie pewnego czasu ciągłości przestępnego działania pozostałych uczestników lub też wystąpił z porozumienia wcześniej, nim nastąpiło ukończenie tego działania. Każdy ze sprawców odpowiada bowiem za zagarnięcie mienia, dokonane w porozumieniu, tylko w granicach rzeczywistego czasu swego uczestnictwa w nim, a zatem tylko do granic tej ogólnej wartości mienia, w której zostało ono zagarnięte w okresie, gdy rzeczywiście w porozumieniu uczestniczył!”.

<sup>23</sup> A. Wąsek, *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977, s. 153.

<sup>24</sup> A. Wąsek, *Współsprawstwo...*, s. 153, przypis 82.

<sup>25</sup> A. Wąsek, *Odpowiedzialność karna za nieprzeszkodzenie przestępstwu*, Warszawa 1973, s. 101.

<sup>26</sup> A. Wąsek, *Odpowiedzialność...*

<sup>27</sup> Regulacja ta została wprowadzona głównie dlatego, że: „Jest rozpowszechnionem w ustawodawstwie dawniejszego typu kwalifikowanie przestępstw przeciwko mieniu w miarę większej lub mniejszej szkody materialnej, przyczem szkoda ta ulega ocenie przez rzeczoznawców w sposób zupełnie oderwany od subiektywnego nastroju

sposób, że pomocnik nie może odpowiadać za zachowania sprawcy bezpośredniego, których nie ułatwił, nawet jeżeli wiedział o tych zachowaniach albo powinien być o nich wiedzieć. W takim układzie wypowiedź dotycząca podżegania i pomocnictwa byłaby spójna z wypowiedzią dotyczącą współsprawstwa.

Ale wróćmy do kwestii współsprawstwa. Wyżej przytoczono pogląd P. Kardasa, że konstrukcja czynu ciągłego stanowi podstawę do przyjęcia odpowiedzialności osób współdziałających przy popełnieniu tylko niektórych zachowań, składających się na czyn ciągły, za współdziałanie w popełnieniu całego czynu ciągłego. Autor ten czyni jednak koncesję na rzecz współsprawcy, który przyłączył się do zaawansowanej już działalności sprawcy głównego (odmiana tzw. współsprawstwa sukcesywnego). Jeśli bowiem przyjmuje się – wskazuje P. Kardas – że czyn ciągły stanowi jedno przestępstwo, składające się, co prawda, z wielu zachowań, lecz poddawanych łącznie prawnokarnej ocenie, wówczas okazuje się, iż przyłączenie się współsprawcy do zaawansowanej już działalności sprawcy głównego stanowić może odmianę tzw. współsprawstwa sukcesywnego. W takim przypadku – kontynuuje ten autor – zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności – współsprawca ponosić może odpowiedzialność jedynie za te fragmenty, w których popełnieniu rzeczywiście uczestniczył, działając wspólnie i w porozumieniu ze sprawcą głównym, nie odpowiada natomiast za to, w czym nie brał udziału<sup>28</sup>. W literaturze od dawna podkreśla się, że współsprawca sukcesywny nie odpowiada za to, co uczynił sprawca, do którego się przyłączył, do momentu rozpoczęcia ich współpracy<sup>29</sup>. Będzie

---

sprawcy. Nie bada się kwestji, czy sprawca znał wartość danego przedmiotu, orzeczenie rzeczoznawcy jest decydujące. [...] Projekt polski na sprawę wielkości szkody, względnie wartości majątkowej przedmiotu, małą zwraca uwagę, ale i w tych wypadkach, jak przy kradzieży przedmiotów małej wartości celem niezwłocznego spożycia, rozstrzygać będzie przede wszystkim punkt widzenia samego sprawcy, a nie rzeczywiata wartość”. Zob. *Projekt kodeksu karnego. Uzasadnienie części ogólnej*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 3, Warszawa 1930, s. 24.

<sup>28</sup> P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 260. Zob. też P. Kardas, *Przestępstwo...*, s. 174–175 oraz M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły...* [w:] *Nowa kodyfikacja...*, s. 74–75, a także wyrok SA w Katowicach z 22.11.2001 r., II AKa 400/01, LEX nr 56726, w którym wskazano, że: „Skoro czyn ciągły stanowi jedno przestępstwo, na które składa się wiele zachowań, to konstrukcji tej, która winna być ujeta kompleksowo w odniesieniu do tych oskarżonych realizujących wszystkie jej przesłanki, nie może zniewolować to, że część zachowań popełnili oni nadto we współdziałaniu z inną osobą, która do przestępstwa takiego przyłączyła się w ramach współsprawstwa sukcesywnego. Ta osoba w zakresie, w którym sama zrealizowała znaną konkretnego przestępstwa objętego czynem ciągłym odpowiada za ten fragment przestępstwa, który efektywnie realizowała, obejmując go z góry powziętym zamiarem”.

<sup>29</sup> Zob. S. Słowiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 332; L. Tyszkiewicz, *Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym*, Poznań 1964, s. 116; K. Buchała [w:] *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1990, s. 99; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 374; A. Wąsek, *Kodeks...*, s. 244 oraz w odniesieniu do przestępstw złożonych i dwuaktowych T. Kaczmarek, *Z problematyki współsprawstwa sukcesywnego*, „Państwo i Prawo” 1988/9, s. 42. Odmienne: W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 299 oraz SN w wyroku z 18.04.1978 r., Rv 97/78, LEX nr 19397. Odmienne też – w kontekście współsprawstwa sukcesywnego kradzieży z włamaniem – A. Wąsek, który przyjął, że „spóźniony” współsprawca dopuszcza się pomocnictwa do całego przestępstwa kradzieży z włamaniem oraz częściowego współsprawstwa kradzieży zwykłej, przy czym mamy tutaj do czynienia z pozornym zbiegiem przepisów, w związku z czym osoba taka powinna ponieść odpowiedzialność karną za pomocnictwo do kradzieży z włamaniem (A. Wąsek, *Współsprawstwo...*, s. 77–78). Pogląd ten został skrytykowany w literaturze – zob. T. Kaczmarek, *Z problematyki...*, s. 38–40 oraz publikacje wskazane tam w przypisie 28. Również SA we Wrocławiu w wyroku z 22.05.1992 r., II AKr 122/92, LEX nr 21136, wskazał, że: „Rozwiązanie odpowiedzialności «spóźnionego współsprawcy» proponowane przez A. Wąską nie jest do zaakceptowania jako rozwiązanie uniwersalne, właściwe dla każdego przypadku. Nie można bowiem przyjąć, że zrealizowany przez «spóźnionego współsprawcę» fragment przestępstwa złożonego jest zawsze, w każdym przypadku, jednocześnie czynnością pomocniczą – ułatwiającą dokonanie «całego» przestępstwa. (...) Przystępujący współsprawca nie odpowiada – jako sprawca – za to co stało się przed jego przystąpieniem do działania. Może on jednak ponieść odpowiedzialność karną jako pomocnik do całego przestępstwa (art. 18 § 2 k.k.), ale tylko wówczas, gdy w konkretnej sprawie poczynione zostaną ustalenia,



tu jednak chodziło o sytuację, w której porozumienie między współsprawcami powstało właśnie w czasie wykonywania czynu zabronionego przez „pierwotnego” sprawcę. Jeżeli współsprawca dołączył się do czynu po jego rozpoczęciu, lecz wynikało to z przyjętego w uprzednim porozumieniu podziału ról, to będziemy mieli do czynienia z przypadkiem tzw. współsprawstwa dopełniającego i włączający się „do gry” sprawca będzie mógł odpowiedzieć za cały czyn zabroniony<sup>30</sup>.

Wydaje się, że poczynione wyżej uwagi dotyczące współsprawstwa sukcesywnego można odnieść również do każdej innej sytuacji, w której określona osoba wykonywała wspólnie i w porozumieniu niektóre jednostkowe czyny składające się na czyn ciągły. W takim przypadku każdy ze współdziałających poniesie odpowiedzialność w takim zakresie, w jakim rzeczywiście uczestniczył w ciągłym czynie zabronionym. Oczywiście takie podejście nadwerzęza nieco jednoczynową koncepcję czynu ciągłego, jednakże z analogiczną sytuacją mamy do czynienia np. wtedy, gdy w przypadku niektórych zachowań, które miałyby być objęte klamrą art. 12 § 1 k.k., sprawca działał w okolicznościach wyłączających winę albo gdy sprawca dopuścił się niektórych zachowań przed ukończeniem 17. roku życia. W podanych sytuacjach przyjmuje się przecież, że sprawca nie może ponosić odpowiedzialności za te fragmenty czynu ciągłego, w czasie których nie można przypisać mu winy albo nie miał jeszcze osiągniętego wieku wymaganego przez k.k.<sup>31</sup> Podobnie rzecz się ma z odstąpieniem od dokonania czynu zabronionego (jednostkowego zachowania), który miałby stanowić element czynu ciągłego. W literaturze podkreśla się, że takie zachowanie, od którego dokonania odstąpiono, nie może wchodzić w skład czynu ciągłego z uwagi na brak przesłanki podmiotowej<sup>32</sup>. Konsekwencje zasady indywidualizacji odpowiedzialności, o której wspomina P. Kardas w kontekście tzw. współsprawstwa sukcesywnego, należy rozciągnąć na każdy przypadek uczestnictwa w niektórych tylko czynach składających się na czyn ciągły. Każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego (w tym także czynu ciągłego) odpowiada w granicach swojej umyślności, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Sprawca, który uczestniczył we wszystkich zachowaniach wchodzących w skład czynu ciągłego, odpowie za cały ten czyn, niezależnie od tego, że osoba (lub osoby) wykonująca (wykonujące) z nim wspólnie i w porozumieniu niektóre elementy tego czynu odpowie (odpowiedzą) tylko za ten „wspólny” fragment (fragmenty) czynu ciągłego. W kontekście wspomnianych

że «spóźniony współsprawca» działaniem swym poza zrealizowaniem znamion kradzieży, wyczerpał także znamioną pomocnictwa do «całego» przestępstwa złożonego». Genowefa Rejman z kolei odróżnia sytuacje, w których dochodzi do współsprawstwa sukcesywnego przestępstw podzielných (np. kradzieży z włamaniem) oraz niepodzielných (np. zabójstwa). W pierwszym przypadku nie należy obciążać współsprawcy „spóźnionego” czynnością kwalifikowaną surowiej, która była przedsięwzięta bez jego udziału, jak też bez porozumienia i zamiaru. Z kolei przystąpienie danej osoby do rozpoczętego już zabijania w czasie, gdy ofiara jeszcze żyła, uzasadnia przyjęcie współsprawstwa co do całości działania. Zob. G. Rejman, *Zasady...*, nb 36–37 do art. 18.

<sup>30</sup> Zob. P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 404. Zob. też J. Giezek [w:] *Kodeks...*, teza 17 do art. 18; K. Wiak [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2020, nb 14 do art. 18; A. Marek, *Kodeks...*, teza 5 do art. 18 oraz M. Cieślak, *Polskie prawo...*, s. 374.

<sup>31</sup> Zob. P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 251–253 oraz wskazane tam orzecznictwo.

<sup>32</sup> A. Marek, J. Lachowski, *Niektóre problemy wynikające z „jednoczynowości” przestępstwa ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2004/11–12, s. 16–17. Autorzy ci odnoszą się także do sytuacji, w której sprawca współdziałający dobrowolnie zapobiegł jednemu z zachowań, które mogłyby potencjalnie wchodzić w skład czynu ciągłego. Wskazują, że również w tym wypadku zachowanie sprawcy świadczy o porzuceniu zamiaru, co uniemożliwia przypisanie mu czynu ciągłego obejmującego zachowanie, któremu skutecznie zapobiegł (art. 23 § 1 k.k.). Zob. A. Marek, J. Lachowski, *Niektóre problemy...*, s. 17, przypis 31.

wyżej „przekształceń jakościowych”, które mogą zachodzić przy czynach przeciwko mieniu, należy zauważyć, że jeśli poszczególne zachowania, za które mógłby ponieść odpowiedzialność „częściowy” współsprawca, nie „złożą się” na „nową jakość” (np. nie zostanie przekroczony próg przepołowienia przestępstw i wykroczeń albo wartość skradzionych rzeczy nie będzie znaczna), to oczywiście osoba taka nie poniesie odpowiedzialności za tę „nową jakość”, a tylko za wykroczenie, względnie przestępstwo karane łagodniej.

Powyższe uwagi należy odnieść *mutatis mutandis* do sprawstwa kierowniczego i pomocnictwa w odniesieniu do niektórych fragmentów czynu ciągłego. Sprawca kierowniczy będzie mógł odpowiedzieć tylko za ten fragment czynu ciągłego, w którym brał udział (którym kierował). Oczywiście w przypadku pozostałych czynów jednostkowych mógłby współdziałać ze sprawcą wykonawczym w innej formie (np. jako pomocnik), ale w tym miejscu odnoszę się do sytuacji, gdy wchodzi w grę tylko sprawstwo kierownicze. Podobnie pomocnik odpowie tylko za te fragmenty, których wykonanie ułatwił. Będzie to odpowiedzialność niezależna od odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy, który zrealizował wszystkie zachowania wchodzące w skład czynu ciągłego (niektóre zachowania z decydującą rolą sprawcy kierowniczego i odpowiednio – niektóre zachowania z ułatwieniem ze strony pomocnika). Dla porządku należy dodać, że nawet jeżeli poszczególne zachowania, którymi kierowała dana osoba, stanowiące wykroczenia, mogłyby być uznane za przestępstwo w związku z przekroczeniem progu przepołowienia, to odpowiedzialność za przestępny czyn ciągły poniesie tylko sprawca wykonawczy, natomiast sprawca kierowniczy niektórych fragmentów w ogóle za swoje zachowania nie odpowie, gdyż – jak wyżej wskazano – sprawstwo kierownicze na gruncie prawa wykroczeń karze nie podlega.

Dotychczas była mowa o współsprawstwie w czynie ciągłym, sprawstwie kierowniczym czynu ciągłego, sprawstwie polecającym czynu ciągłego oraz podżeganiu i pomocnictwie do czynu ciągłego. Od tych konstrukcji należy odróżnić współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające, podżeganie i pomocnictwo popełnione w formie czynu ciągłego. Różnica uwidacznia się w tym, kto jest „wykonawcą” (nie mylić z bezpośrednim wykonaniem czynu zabronionego) poszczególnych fragmentów czynu ciągłego (czyli podmiotem dopuszczającym się wielu zachowań). W przypadku współsprawstwa siłą rzeczy różnica ta się zaciera. Natomiast w odniesieniu do pozostałych form współdziałania będzie łatwiej zauważalna. Przykładowo, osoba „A” kieruje wykonaniem dwóch lub więcej zachowań podjętych przez osobę „B” w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru (sprawstwo kierownicze czynu ciągłego) albo: osoba „A” w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru podejmuje dwa lub więcej zachowań, polegających na kierowaniu wykonaniem czynów zabronionych przez osobę „B” lub osoby „B”, „C”, „D” itd. (sprawstwo kierownicze popełnione w formie czynu ciągłego). W pierwszym przypadku „wykonawcą” elementów wchodzących w skład czynu ciągłego jest osoba „B”, którą ktoś kieruje, natomiast w drugim – osoba „A”, która kimś kieruje. Analogiczne przykłady można by podać w odniesieniu do sprawstwa polecającego, podżegania i pomocnictwa. W omawianych w tym miejscu przypadkach nie powstaje w zasadzie omówiony wyżej problem z „częściowym uczestnictwem” w czynie ciągłym, gdyż sprawca

kierowniczy, sprawca polecający, podżegacz i pomocnik – jak wskazano – uczestniczą we wszystkich elementach czynu ciągłego – są bowiem ich „wykonawcami”. Mamy wtedy po prostu do czynienia z sytuacją, w której osoby te podejmują w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dwa lub więcej zachowań („sprawstw kierowniczych”, „sprawstw polecających”, „pomocnictw”, „podżegań”), w związku z czym popełniają jeden (ciągły) czyn zabroniony. Kwestia ta może zaktualizować się przy współsprawstwie, co wynika ze wzmiankowanego wyżej zatarcia granic między współsprawstwem w czynie ciągłym a współsprawstwem popełnionym w formie czynu ciągłego.

Na marginesie poczynionych rozważań, w kontekście przesłanek stosowania instytucji tzw. małego świadka koronnego, należy jeszcze przytoczyć trafny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 29.10.2002 r.<sup>33</sup>, że: „W odniesieniu do sprawcy przestępstwa ciągłego (art. 12 k.k.), określony w art. 60 § 3 k.k. warunek współdziałania z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa jest spełniony wówczas, gdy sprawca ten popełnił z innymi osobami całe przestępstwo ciągłe, to jest gdy każde zachowanie sprawcy, stanowiące fragment przestępstwa ciągłego, odpowiada temu wymogowi”<sup>34</sup>.

Stosowanie instytucji czynu ciągłego stwarza wiele problemów praktycznych, nawet wtedy, gdy chodzi o zachowania jednej osoby. Nałożenie na nią form współdziałania przestępnego generuje kolejne komplikacje, gdyż problematyka ta też budzi wiele wątpliwości. Do tego dochodzi jeszcze możliwość „przekształceń jakościowych” wskutek objęcia poszczególnych zachowań klamrą czynu ciągłego. Pojawienie się regulacji z art. 12 § 2 k.k. spowoduje zapewne kolejne problemy orzecznicze i wątpliwości w doktrynie. W niniejszym artykule opisałem wybrane (z uwagi na doniosłość praktyczną) zagadnienia związane z możliwością nakładania się instytucji czynu ciągłego i form współdziałania przestępnego. Nie jest to więc omówienie wyczerpujące, jednakże na takie w ramach jednej zwartej publikacji nie można sobie pozwolić.

## Summary

### Piotr Poniatowski, *Continuing Offence and Criminal Cooperation. Selected Issues*

*The article discusses selected problems that arise from the overlapping of the institution of a continuing offence with various forms of accessory criminal cooperation. Particular attention is paid to the issue of accessory assistance in the commission of only some of the*

<sup>33</sup> I KZP 30/02, LEX nr 55482.

<sup>34</sup> Pogląd ten został zaaprobowany w doktrynie – zob. M. Kulik, *Glosa do uchwały SN z 29.10.2002 r., I KZP 30/02*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003/3, s. 141 i n.; P. Kardas [w:] *Kodeks...*, s. 266; R.A. Stefański, *Przegląd uchwał...*, s. 64–66; Z. Cwiakalski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, teza 33 do art. 60; S. Zólteń [w:] *Kodeks...*, nb 42 do art. 12; G. Łabuda [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, teza 32 do art. 60. Należy zauważyć, że wcześniej już takie zapatrywanie wyraził SA w Lublinie w wyroku z 11.04.2001 r., II AKa 219/00, LEX nr 50210: „Przyjąć trzeba, że przepis art. 60 § 3 k.k. może znaleźć zastosowanie do przestępstwa ciągłego (art. 12 k.k.) jedynie wtedy, gdy warunki określone przez ten przepis spełnione są przez całe przestępstwo ciągłe. Racjonalności dogmatycznej i kryminalno-politycznej pozbawiony byłby bowiem pogląd, że spełnienie warunków stosowania art. 60 § 3 k.k. przez sprawcę fragmentu przestępstwa ciągłego (nawet najmniejszego) otwiera już drogę do obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary przy skazywaniu sprawcy za całe przestępstwo ciągłe”. Zob. też postanowienie SN z 12.11.2002 r., III KKN 232/00, LEX nr 56066.

*behaviours comprising a continuing offence, including situations in which a multiplicity of behaviours, comprising a single prohibited act under Article 12 § 1 of the Criminal Code, is a "new phenomenon".*

**Keywords:** *continuing offence, accessory criminal cooperation*

### Streszczenie

**Piotr Poniatowski, Czyn ciągły a współdziałanie przestępne  
– wybrane zagadnienia**

*W artykule omówiono wybrane problemy, które powstają na gruncie krzyżowania się instytucji czynu ciągłego z różnymi formami współdziałania przestępnego. Szczególną uwagę zwrócono na kwestię współdziałania przy popełnieniu tylko niektórych zachowań składających się na czyn ciągły, w tym na sytuacji, w których wielość zachowań, sprowadzona na podstawie art. 12 § 1 Kodeksu karnego do jednego czynu zabronionego, tworzy „nową jakość”.*

**Słowa kluczowe:** *czyn ciągły, współdziałanie przestępne*

### Literatura:

1. Bojarski T., *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2003.
2. Buchała K. [w:] *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1990.
3. Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
4. Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
5. Cwiąkański Z. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna, t. I, Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
6. Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, z. 20, Warszawa 1998.
7. Gałązka M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2020.
8. Giezek J. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.
9. Giezek J., Kardas P., *Nowe uregulowania ciągłości popełnienia przestępstwa i wykroczenia (art. 12 § 2 k.k. i art. 10a k.w.)*, Paestra 2019, nr 1–2.
10. Grzesik M., *Czyn ciągły i inne mechanizmy redukcyjne w przypadku jednoczynowego zbiegu przestępstwa z wykroczeniem*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2019, nr 4.
11. Kaczmarek T., *Z problematyki współsprawstwa sukcesywnego*, *Państwo i Prawo* 1988, z. 9.
12. Kaftal A., *Przestępstwo ciągłe w polskim prawie karnym*, Warszawa 1985.
13. Kardas P. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna, t. I, Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
14. Kardas P., *Przestępstwo ciągłe w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw*, Kraków 1999.
15. Kardas P. [w:] *System Prawa Karnego, t. 4, Nauka o przestępstwie. Wylączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016.
16. Kulik M., *Glosa do uchwały SN z 29.10.2002 r., I KZP 30/02*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2003, nr 3.
17. Kulik M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2020.
18. Lachowski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020.

19. Łabuda G. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.
20. Małecki M., *Karalność współdziałania w popełnieniu wykroczenia*, Przegląd Sądowy 2018, nr 7–8.
21. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
22. Marek A., Lachowski J., *Niektóre problemy wynikające z „jednoczynowości” przestępstwa ciągłego*, Prokuratura i Prawo 2004, nr 11–12.
23. Mozgawa M. [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2020.
24. Pohl Ł., *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodne?*, Państwo i Prawo 2021, z. 4.
25. Pohl Ł. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2020.
26. Pohl Ł. [w:] *Problem jednorodnego/niejednorodnego charakteru zachowań statuujących pojęcie czynu ciągłego w polskim prawie karnym (studium teoretyczno-empiryczne)*, P. Banaszak, K. Burdziak, Ł. Pohl, Warszawa 2019.
27. *Projekt kodeksu karnego. Uzasadnienie części ogólnej*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 3, Warszawa 1930.
28. Rejman G., *Zasady odpowiedzialności karnej. Art. 8–31 KK. Komentarz*, Warszawa 2009.
29. Romkowski A., „*Sprawstwo kierownicze*” i „*sprawstwo polecające*” w perspektywie podstaw odpowiedzialności za wykroczenia, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2018, nr 2.
30. Sakowicz A. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.
31. Siwek K., *Formy popełnienia przestępstwa a konstrukcja czynu ciągłego*, Przegląd Sądowy 2019, nr 11–12.
32. Spotowski A., *Przestępstwo ciągle czy ciąg przestępstw?*, Państwo i Prawo 1980, z. 10.
33. Stefański R.A., *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, prawa karnego wykonawczego, prawa karnego skarbowego i prawa wykroczeń za 2002 r.*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2003, nr 1.
34. Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
35. Tyszkiewicz L., *Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym*, Poznań 1964.
36. Wąsek A., *Czyn ciągły a przestępstwo ciągle*, Palestra 1981, nr 10–12.
37. Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, art. 1–31, Gdańsk 1999.
38. Wąsek A., *Odpowiedzialność karna za nieprzeszkodzenie przestępstwu*, Warszawa 1973.
39. Wąsek A., *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977.
40. Wiak K. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2020.
41. Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
42. Wolter W., *Problem struktury tzw. przestępstwa ciągłego*, Państwo i Prawo 1982, z. 1–2.
43. Zawłocki R. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.
44. Zębek A., *Czyn a przestępstwo ciągle*, Łódź 1971.
45. Zóltek S. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.